

Franciszek Mierniczak,

Krotoszyn, dzisiejszy i dawny

Ziemia, R. XIII, Warszawa, 1 października 1928, nr 19, s. 301-305

Do znaczniejszych miast powiatowych, w południowej części województwa poznańskiego, należy Krotoszyn, położony zaledwie o 7 kilometrów od granicy polsko-niemieckiej. (Niegdyś znajdował się w wojew. kaliskiem a powiecie pyzdrskim). Znaczne, bo 305 km oddalenie od stolicy Państwa, a 98 km od Poznania, zmniejszają i ułatwiają dogodne warunki komunikacyjne, albowiem miasto posiada stację kolejową węzłową, na której krzyżują się linie: Warszawa-Lesno (przez Łódź, Kalisz, Ostrów) i Gniezno-Zduny (ze stałym połączeniem do Poznania w Jarocinie). Istnieje również jeszcze piąta linia: wąskotorowej kolejki powiatowej Krotoszyn-Pleszew. Z okolicznymi wsiami i ośrodkami sąsiednich powiatów łączy miasto, prowadzące w siedmiu kierunkach doskonale szosy, będące zarazem alejami drzew owocowych.

Przejeżdżający koleją podróżni, z zaciekawieniem spoglądają z okien wagonów na położone na rozległej równinie, tonące w morzu zieleni miasto, które, rozbudowawszy się na wielkim stosunkowo, bo 1942 ½ ha obszarze, wieżami kościołów, ratusza, licznymi kominami fabrycznymi i wiatrakami wokoło, pięknymi o typie willowym domami, zwraca na się uwagę i robi wrażenie dużego środowiska. Wchodząc z którejkolwiek strony do Krotoszyna, widzi się szerokie, zadrzewione ulice, a przy nich parterowe, piętrowe, dwupiętrowe, murowane domy. Im bliżej śródmieścia, tym większe ścieśnienie ulic, jak zwyczajnie w starodawnych skupieniach miejskich. W centrum miasta znajduje się obszerny, z pięknym ratuszem pośrodku, czworoboczny rynek, dobrze, jak i wszystkie ulice, których jest w mieście sześćdziesiąt osiem, zabrukowany. Posiada on wcale piękną oprawę zewnętrzną w postaci jedno, dwu i trzypiętrowych kamienic, mieszczących w przyziemiach przeróżne sklepy kupieckie, restauracje, cukiernie i kawiarnie. Wszystko to zdobią duże i dobrze utrzymywane okna wystawowe, które widzi się również w ulicach i drugim mniejszym rynku. Ogółem liczy miasto do 1000 domów mieszkalnych, prawie wyłącznie murowanych, dających pomieszczenie dla przeszło 2800 gospodarstw domowych. Liczbę znajdujących się w mieście budynków zwiększają jeszcze liczne szkoły i urzędy. Znajduje się tu: seminarium nauczycielskie męskie państwowe i także gimnazjum zref. klasyczne i matematyczno-przyrodnicze (koedukacyjne), dwie siedmio klasowe szkoły powszechne, szkoła wydziałowa i prywatna szkoła gospodarcza dla dziewcząt. Szkoły państwowe i miejskie posiadają wspaniałe gmachy. Dotrzymują im miejsca również bardzo okazałe budowle: Starostwa, Sądu powiatowego, Urzędu pocztowego, Szpitala miejskiego, tudzież dwa kompleksy koszar.

Stan i ruch ludności, dawniej i obecnie, przedstawia się następująco: Do połowy XVI w. Krotoszyn posiadał ludność polską. Prześladowania religijne zagranicą, sprowadziły później braci czeskich, Szkotów i Niemców. W XVII i XVIII w. było bardzo wielu Żydów. W r. 1793 np. był stosunek taki, że największą część ludności miasta stanowili Żydzi, potem dopiero Polacy, a najmniej było Niemców. Natomiast czasy późniejsze sprawiły, że niemiecka ludność, jako uprzywilejowana, wzrosła bardzo. Krotoszyn był wtedy siedzibą superintendenty protestanckiej, a równocześnie i środowiskiem ruchu niemiecko-katolickiego. Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości, opuścili miasto liczni Niemcy i niemal wszyscy Żydzi. W ich miejsce weszła ludność polska, tułająca się długie lata po różnych zakątkach Niemiec. W grudniu r. 1927 liczba ludności, zamieszkującej Krotoszyn, wynosiła 12005 osób (bez wojska). Z tej liczby przypadało: na wyznanie rzym.-kat. 11487 (prawie wyłącznie Polacy), 494 ewangelików (Niemcy), 5 prawosławnych, 17 Żydów i 2

bezwyznaniowców.

Krotoszyn ma charakter miasta handlowo-przemysłowego, posiada bowiem 14 większych przedsiębiorstw przemysłowych (np. trzy wielkie cegielnie, tyleż tartaków, fabrykę żelaza i in.), 344 warsztaty rzemieślnicze i 356 przedsiębiorstw handlowych. Najmniej przedstawicieli liczy rolnictwo, jakkolwiek w mieście skupia się tak handel jak i znaczny przemysł rolniczy: olbrzymi Browar Krotoszyński, rektyfikacja spirytusu; fabryki: płatków ziemniaczanych, owsianych i kawy zbożowej, młyn parowy, wiatraki. Ludność robotnicza znajduje zatrudnienie bądź to we wspomnianych wyżej przedsiębiorstwach przemysłowych prywatnych, bądź też w miejskich zakładach użyteczności publicznej: gazowni, wodociągach, elektrowni, rzeźni, wreszcie na kolei, w rzemiośle, handlu, tudzież we wzmagającym się coraz więcej ruchu inwestycyjnym.

W mieście istnieje trzydzieści kilka organizacji oświatowo-kulturalnych, dobroczynnych, humanitarnych, zawodowych itp., w których skupia się życie społeczne obywateli.

Krotoszyn jest miastem wcale zasobnym. Majątek miejski przedstawia 5 ½ miliona złotych wartości. Składa się on, prócz przedsiębiorstw miejskich, z 19 budynków, przeszło 32 ha ról, 6 ha łąk, ponad 21 ha pastwisk, po 7 ½ ha parcel budowlanych i stawów, blisko 60 ha placów ćwiczeń dla wojska, nadto 441 ha lasu, którego obszar większy miasto niebawem do przeszło 600 ha. W stosunku do dobra miasta wynosił, z początkiem roku 1927, dług niespełna milion złotych, co świadczy o korzystnym położeniu gospodarczym Krotoszyna.

Niemal od chwili, gdy odrodzona Ojczyzna w dzień Nowego Roku 1919, przygarnęła do macierzystego łona stare swoje nadgraniczne miasto, rozpoczął Magistrat intensywną działalność inwestycyjną. Przejęte po zaborcach zakłady użyteczności publicznej poczęto uzupełniać. Tak np. szpital miejski wyposażono w lampę kwarcową, uzupełniono instrumentarium, urządzono kaplicę, przydzielono 6 morgów gruntu, czym stworzono mu podstawy do samowystarczalności; rozbudowano rzeźnię i urządzono na sposób nowoczesny. Z końcem ub. r. wybudowało miasto elektrownię. Ponieważ stan ulic pozostawiał wiele do życzenia, dokonano przełożenia nawierzchni i uzupełniono liczne, wskutek dewastacji powstałe, braki; oczyszczono stawy, pomnożono planty, zatrudniając przy tym ludność bezrobotną. Zwolna wprowadza się w czyn wykonanie planu regulacyjnego miasta, rozszerza się stare ulice, buduje nowe, z których jedna, w znacznej części już wykonana, ma stanowić główną arterię komunikacyjną między śródmieściem a dworcem kolejowym. Z szeregu licznych, godnych naśladowania, a częściowo już realizowanych projektów, wymienić należy powzięcie decyzji stworzenia kanalizacji w mieście. Gdy miasto doprowadzi dzieło to do skutku, wtedy będzie mogło powiedzieć, że posiada już wszelkie urządzenia, jakie winno mieć każde znaczniejsze skupienie miejskie. Obok ruchu inwestycyjnego, realizowanego przez władze miejskie, rozwija się również i ruch budowlany, ponieważ miasto popiera inicjatywę prywatną.

Na osobną wzmiankę zasługuje krotoszyński zamek, kościoły i ratusz.

W pięknym 27-morgowym parku wznosi się zamek dawnych dziedziców Krotoszyna. Już co najmniej od początku XV stulecia znajdował się w tym miejscu gród drewniany, obronny, z kaplicą, otoczony wodą (dziś pozostały jeno dwie sadzawki, a przed pół wiekiem zasypano trzy. Mieszkał w nim pierwszy historycznie znany dziedzic miasta, Marcin Wierzbęta, który otrzymał od króla Władysława Jagiełły przywilej na prawo magdeburskie dla miasta w 1415 r.; później Krotowscy h. Leszczyc, następnie dzierżyli miasto częściowo Niewiescy h. Nowina, a częścią nadal Krotowscy, którzy zapewnił tylko sami zajmowali i zamek do r. 1570, tj. do czasu, odkąd Krotoszyn stał się własnością Doliwów-Rozrażewskich. Ród Rozrażewskich posiadał miasto i rozległe dobra przez blisko 120 lat. Przez wiek cały, niewątpliwie przebudowywany, zamek służył za magnacką rezydencję. W późniejszym czasie widocznie podupadł, skoro Franciszek Zygmunt Junosza-Gałęcki, kuchmistrz koronny,

później wojewoda poznański, nabywszy przed r. 1689 Krotoszyn (w tym roku dopomógł miastu w budowie ratusza), od licznie rozrodzonej rodziny Rozrażewskich "zniósł drewniany zamek, a w jego miejsce przy samym schyłku XVII w. zbudował nowy, murowany, niezbyt wielki, dotychczas stojący, lubo w nowszych czasach nieco przerobiony". W posiadaniu Galeckiego, potem jego córki Anny, pozostał zamek mniej więcej do r. 1725 i znalazł się wraz z dobrami w ręku Józefa Potockiego, hetmana wielkiego koronnego, po nim żony jego Ludwika z Mniszchów Potockiej. Byli to już ostatni polscy dziedzice Krotoszyna, albowiem gdy syn ich Józef Potocki, woj. poznański, sprzedał te dobra przed r. 1780 Stanisławowi Gadomskiemu, odtąd zaczęły się dla nich (dóbr i zamku) bardzo zaciemnione koleje. Gadomski, podkomorzy sochaczewski, sprzedał nabyte posiadłości Niemcowi Natanaelowi de Paulitz, a od córki tegoż Ludwika kupił je Polak, urzędnik pruski w Bydgoszczy, Wojciech Ludwik Husarzewski. Nie był on jednak wyłącznym posiadaczem dóbr krotoszyńskich, ponieważ na nich ciążyły jakieś poważniejsze sumy, ulokowane przez Krzysztofa Fryderyka v. Górne, dyrektora pruskiego banku morskiego, który był zarazem agentem króla pruskiego, upoważnionym do zakupywania i udzielania pożyczek na większe dobra ziemskie, leżące w graniczących z królestwem pruskim okolicach Polski. Gdy v. Górne zdefraudował znaczną sumę, z powierzonych jego pieczy kas królewskich, wtedy król pruski, celem pokrycia strat, zajął na rzecz banku morskiego dobra krotoszyńskie (30 folwarków i kilka leśnictw), poruczając czuwanie nad nimi kamerze wrocławskiej. Odtąd przedstawiciel tejże, przebywał w Krotoszynie na zamku. W latach 1789-1791, Husarzewski zgodził się nie tylko na osiedlenie Niemców w Krotoszynie, dostarczając osadnikom wszelkiego materiału na budowę, ale odstąpił grunt pod budowę kościoła ewangelickiego (którego Krotoszyn dotąd nie posiadał), udzielił subwencji i opieki. W jaki sposób i kiedy pozbył się Husarzewski swego dziedzictwa w Krotoszynie niewiadome, natomiast jest pewnym, że zaraz po drugim rozbiórce Polski, bank morski w Berlinie, właściciel dóbr krotoszyńskich, sprzedał je za milion talarów skarbowi pruskiemu. Fryderyk Wilhelm II, rozkazem gabinetowym z 4.III 1795, wcielił wspomniane dobra do południowo-pruskich domen państwowych. Za czasów Ks. Warszawskiego były one własnością rządu polskiego, a po kongresie wiedeńskim przypadły znowu fiskusowi pruskiemu. W r. 1819 przeszły rozległe dobra krotoszyńskie (dawniej prywatne) i dobra, należące niegdyś do starostwa odolanowskiego, w posiadanie niemieckiego księcia Thurn i Taxis z Ratzbony, w zamian za odstąpiony królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi III, monopol pocztowy w prowincjach pruskich po prawym brzegu Renu i w Westfalii. Utworzono z tych dóbr t. zw. "Księstwo krotoszyńskie" i oddano je księciu Thurn i Taxis na zupełną własność dominialną, jako dziedziczne lenno koronne po mieczu, z wszelkimi prawami i wolnościami, przysługującymi wolnym stanom śląskim. Stan ten nie uległ już zmianie aż do końca wojny światowej. W r. 1927 Rząd Rzeczypospolitej wykupił całe księstwo krotoszyńskie (dawnie dobra narodowe) z rąk książąt Thurn i Taxis, przeznaczając role, łąki i pastwiska na parcelację, olbrzymie zaś lasy zachował jako dobro Państwa. Zamek, będący przez długie czasy już nie rezydencją magnacką, ale siedzibą zarządu dóbr, ma niebawem wraz z parkiem przejść na własność miasta, które czyni o to skwapliwe starania i zabiegi.

Najstarszym (z istniejących) kościołem w Krotoszynie jest fara, pod wezw. św. Jana Chrzciciela, wmurowana w stylu gotyckim, w r. 1592, fundacji Jana Rozrażewskiego, kasztelana poznańskiego. W południowej nawie bocznej znajduje się renesansowy grobowiec fundatora, jedyny w kościele. (Rodowi Rozrażewskich zawdzięczają murowane kościoły także niedalekie wsie Benice i Rozdrażew).

Drugi kościół św. Piotra i Pawła, potrynitański, rokokowy, z piękną wieżą, ufundowała w r. 1775 Ludwika z Mniszchów Potocka (herby Pilawa i Mniszech znajdują się w kościele i na facjacie gmachu poklasztorne), na miejscu niegdyś istniejącego tu od r. 1419 kościoła parafialnego. Kościół ten, bardzo piękny architektonicznie, za czasów zaborczych zajmowali

Niemcy-katolicy, dziś służy głównie na nabożeństwa dla młodzieży szkół średnich i wojska.

Prócz tych świątyń murowanych, są jeszcze w Krotoszynie dwa kościółki drewniane: św. Fabiana i Sebastiana oraz św. Rocha, na starym cmentarzu parafialnym na miejscu dawnego kościoła szpitalnego, zbudowany w roku 1813, zaś w Starym Krotoszynie (tuż przy mieście) wiosce, która, według tradycji, była zawiązką dzisiejszego miasta, istnieje kościółek a raczej kaplica publiczna św. Marii Magdaleny, wzniesiona około r. 1766, a w r. 1830 odnowiona.

W latach 1789-1790, stanął w Krotoszynie murowany, w kształcie rotundy z kopułą (renesansowy) kościół ewangelicki, do którego w roku 1885 dobudowano dwie wysokie wieże.

Ozdobą Krotoszyna jest, stojący na środku rynku okazały ratusz, wzniesiony w r. 1689 (w miejsce drewnianego), staraniem ówczesnego burmistrza Jana Dobrowolskiego, ze wspaniałą wysmukłą ośmioboczną wieżą. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachowała się ona dotąd w swojej pierwotnej postaci, podczas gdy ratusz został w latach 1898-1899 nadbudowany, przy czym dawny jego wygląd uległ bardzo znacznej zmianie, jak to wskazują ryciny.

Krotoszyński park ma również swoją historię, istnieje bowiem już kilka stuleci. Obok zamku był zawsze ogród włoski, o którym Starowolski mówi w swojej *Polonii*: "Krotoszyn z bardzo pięknym ogrodem hrabiów Rozrażewskich. Tak Rozrażewscy, jak i późniejsi dziedzice utrzymywali biegłych ogrodników. Takim był w r. 1647 jakiś Stanisław, Polak, herbariusz III Comitum Rozrarszeviorum, co dowodzi, że w ogrodzie tym nie tylko drzewa owocowe rozmaitego rodzaju utrzymywano, ale nadto i rośliny, wydające kwiaty. Prócz ogrodu był przy zamku zwierzyńiec, który założył Gałęcki, wojewoda poznański, właściciel Krotoszyna. Jak wyżej wspomniano, ów Gałęcki wybudował pod koniec XVII w. murowany zamek, wówczas też niezawodnie rozszerzył i park, który z ogrodem użytkowym i zwierzyńcem, zajmował obszar znacznie większy od zachowanego do naszych czasów, a mieszczącego przeszło trzydzieści gatunków drzew i krzewów. W starszej części parku zachowało się dotąd jeszcze około 120 przeszło dwuwiekowych drzew. Przeważają między nimi wysokie i rozłożyste lipy, stare i poważne graby, kasztany, klony, imponujący ogromem jawor, oraz 5 niezwykle okazałych brzoźtów. Znaczna część tych drzew zasługuje na to, by je jak najdłużej zachowano i otoczono gorliwą opieką.

UWAGA. Dane statystyczne pochodzą z Magistratu miasta; historyczne: Ks. Korytowski, *Historyczno-geograficzny opis kościołów archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej*, Gniezno 1888; Józef Łukaszewicz, *Krótki historyczny opis miast i wsi w dzisiejszym pow. krotoszyńskim*, Poznań, 1875, tom II, str. 194 - 222; Słownik geogr., t. IV, str. 711-714; *Geschichte des evangelischen Kirchspiels*, Krotoschin, r. 1890

Test w wersji elektronicznej przygotował Rafał Witkowski